

Piotr Wilczek
Jan Kochanowski



**nomen
omen**

Portrety Pisarzy



1



Na okładce: płaskorzeźba na sarkofagu Jana Kochanowskiego w krypcie kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu.

Piotr Wilczek

Jan Kochanowski

Portrety Pisarzy

Piotr Wilczek, *Jan Kochanowski*, seria Portrety Pisarzy, t. 1,
Wydawnictwo Nomen Omen — Dr Jan Grzenia, Katowice 2011,
str. 50+4, ISBN 978-83-62187-15-7, publikacja elektroniczna.

Wersja 1.1 (dla Virtualo.pl)



Portrety Pisarzy

Piotr Wilczek

Jan Kochanowski

WYDAWNICTWO
nomen omen
KATOWICE 2011

Typografia, wybór ilustracji

Jan Grzenia

Redakcja

Jan Grzenia

Korekta

Jolanta Otfinowska

Copyright ©

by Piotr Wilczek 2011

ISBN 978-83-62187-15-7

Wydawnictwo Nomen Omen

www.nomen-omen.pl

Rozpowszechnianie tego e-booka jest dozwolone tylko
po uzyskaniu pisemnej zgody wydawcy.

OD AUTORA

Książeczka ta stanowi wprowadzenie do problematyki życia i twórczości Jana Kochanowskiego. Przeznaczona jest dla tych, którzy słyszeli już o poecie, czytali w szkole lub przy innych okazjach jego wiersze i chcieliby sobie przypomnieć podstawowe fakty dotyczące jego biografii i twórczości w opracowaniu dłuższym niż hasło encyklopedyczne.

Mimo że jestem autorem kilku artykułów o Kochanowskim, zwłaszcza o *Pieśniach*, *Trenach* i o religijności poety, nie opierałem się jedynie na własnych ustaleniach, ale przede wszystkim czerpałem z opracowań znakomitych poprzedników. Nie zawsze są one wprost cytowane, ale wymieniam je w bibliografii i do niej odsyłam tych czytelników, którzy chcieliby lepiej poznać życie i twórczość poety. W książeczce wykorzystałem też obszernie fragmenty własnych opracowań popularnonaukowych na temat Kochanowskiego i literatury renesansowej. Osoby zainteresowane łacińską twórczością poety, nieomawianą tutaj szerzej, mogą sięgnąć do prac jej poświęconych, np. książek Zofii Głombiowskiej i odpowiednich rozdziałów monografii Janusza Pelca *Jan Kochanowski. Szczyt renesansu w literaturze polskiej*.

Chciałbym w tym miejscu bardzo podziękować za słowa zachęty i uwagi krytyczne mojemu koledze Jörgowi Schulte, autorowi rozprawy habilitacyjnej *Jan Kochanowski und die europäische Renaissance*, który zechciał dokładnie przeczytać pierwszą wersję tej publikacji. Odpowiedzialność za wszelkie niedociągnięcia spada jednak wyłącznie na mnie.

Piotr Wilczek

Handwritten text, possibly a signature or name, written in blue ink on a light-colored background. The text is highly stylized and difficult to decipher, but appears to contain the words "Handwritten" and "Text".

Rozdział I BIOGRAFIA POETY

Niewiele dotrwało do naszych czasów świadectw, na podstawie których możemy poznać życie Jana Kochanowskiego. Wystarczy wspomnieć, że poza *Trenami* nie ma innych dowodów na istnienie Orszulki Kochanowskiej, niektórzy więc uważali – co wydaje się jednak nieprawdopodobne – że jest ona fikcyjną bohaterką utworu. Sam poeta dał wyraźnie do zrozumienia, że zawarte w jego utworach informacje mogą skierować nas na mylny trop. Zachowało się do dziś niewiele dokumentów urzędowych, a niektóre z nich mogą dotyczyć... innego Jana Kochanowskiego, bo ludzi o tym imieniu i nazwisku było w ziemi radomskiej wówczas wielu. Pozostały nam więc nieliczne dokumenty archiwalne (pieczołowicie wydane przez Wacława Urbana i Mirosława Korolkę), kilka listów, a także – mimo wszystko – świadectwa zawarte w łacińskich i polskich utworach poety. Obszerne próby rekonstrukcji biografii poety opublikowali Mirosław Korolko (w książce *Jana Kochanowskiego żywot i sprawy*, 1984) i Janusz Pelc (w monografii *Jan Kochanowski. Szczyt renesansu w literaturze polskiej*, 1980, 2. wyd. 1987), tutaj wystarczy miejsca na przypomnienie spraw najważniejszych.

Jan Kochanowski urodził się około roku 1530 (dokładnie: w roku 1529, 1530 lub 1531) w Sycynie na ziemi radomskiej w średnio zamożnej rodzinie szlacheckiej – jego ojciec, Piotr, pełnił funkcje komornika granicznego radomskiego i sędziego ziemskiego sandomierskiego, a matka, Anna z Białaczowskich, zapisała się w pamięci

współczesnych jako osoba nieprzeciętna („stateczna pani i barzo trefna [dowcipna]”, jak zapisał Łukasz Górnicki w *Dworzaniu polskim*). Bracia Jana – Mikołaj (tłumacz Plutarcha i autor refleksyjnych wierszy, *Rotuł*) oraz Andrzej (tłumacz *Eneidy* Wergiliusza) – zapisali się również w historii literatury.

Po odbyciu nauki szkolnej, o której nic bliższego nie wiemy, Jan wstąpił na Akademię Krakowską, gdzie z pewnością studiował różne dyscypliny humanistyczne, ale zarówno o programie jego studiów, jak i o terminie ich zakończenia też nie zachowały się żadne informacje. Zachował się bowiem jedynie wpis Kochanowskiego do metryki studentów Akademii Krakowskiej w roku 1544. Może opuścił Akademię w roku 1547 (w Krakowie była wtedy zaraza, a poza tym zmarł wówczas jego ojciec), a może dopiero w roku 1549 (podczas buntu żaków krakowskich). Niektórzy uważają, że wówczas krótko przebywał we Wrocławiu, a następnie na studiach w Niemczech (Lipsk? Wittenberga?), co jest wszakże mało prawdopodobne. W roku 1552 (może już od roku 1551) przebywał Kochanowski w Królewcu, stolicy Prus Książęcych, lenna Rzeczypospolitej, państwa luteranckiego, w którym panował kuzyn polskiego króla, książę Albrecht Hohenzollern. Królewiec (obecnie Kaliningrad, stolica obwodu kaliningradzkiego należącego do Rosji i graniczącego na południu z Polską) był bardzo ważnym ośrodkiem uniwersyteckim, kulturalnym i wydawniczym.

Lata od 1552 do 1555 spędził na studiach w Padwie – ośrodku uniwersyteckim, do którego podążali wówczas liczni synowie polskich rodzin szlacheckich. Nie wiemy dokładnie, co studiował Kochanowski i kto był jego profesorem. Chociaż studia padewskie (kontynuowane w latach 1556–1557 i 1558–1559) nie przyniosły mu stopni akademickich, to jednak znakomita znajomość łaciny, greki, poetyki, retoryki, filozofii, poświadczona w późniejszych utworach (również w łacińskich elegiach, które wówczas zaczął pisać), dowodzi, że były to studia rozległe. W roku 1556, przed drugim wyjazdem do Padwy, Kochanowski przebywał znów w Królewcu, a zachowana korespondencja z księciem Albrechtem świadczy o tym, że jego kontakty z protektorem luteranizmu były bliskie; książę wspierał finan-